

6 FOKUS

WYDARZENIA

- 10 **Tajemnica lotu MH 370.** Azja szuka boeinga
- 14 **Brunatny odcień Majdanu.** Swoboda przemocy
- 18 **Piraci z Cyrenajki.** Tankowiec obalił rząd w Libii
- 20 **Sześć afer Sarkozy'ego.** Ciemna droga do reelekcji

PROFILE

- 22 **O nich się mówi:** Władisław Surkow, Natalia Pokłonska, Elisabeth Moss

LUDZIE

- 24 **Omotola Jalade-Ekeinde.** Największa gwiazda Nollywood
- 28 **Uli Hoeness.** Władca Bayernu pójdzie za kratki
- 32 **Emma Coronel Aispuro.** Kopciuszek z Meksyku uwiódł narkogangstera
- 34 **Aleksandar Vučić.** Serbski nacjonalista chce być w UE

À LA CARTE

- 36 **Świat w oczach rysowników**

REPORTAŻ

- 38 **W niewoli u Beduinów.** Zakładnik najlepszym towarem
- 44 **20 godzin izolacji.** Cele Kolorado: małe, ciasne, pojedyncze
- 46 **Zabić zięcia.** Indyjskie kasty nie znają małżeństwa z miłości
- 50 **Dżihad czy układ?** Co łączy Asada z islamistami

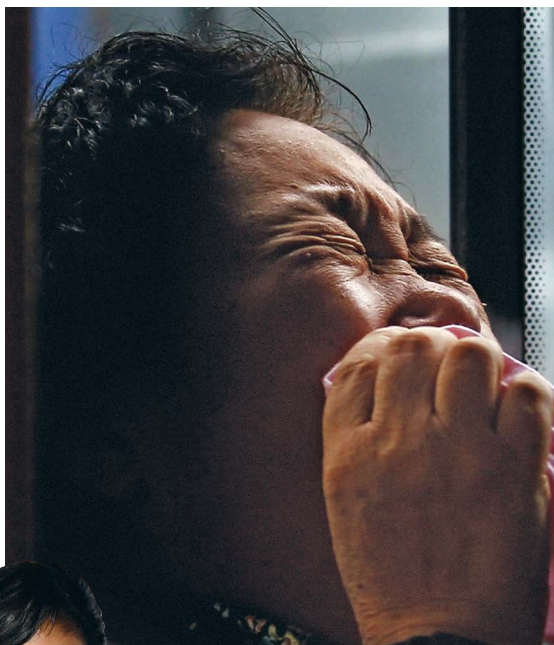
OBYCZAJE

- 54 **Handel ludzką godnością.** Dzień pracy w sieciowym sklepie
- 58 **Samorządne samosady.** Boliwijskie legalne lincze

w numerze

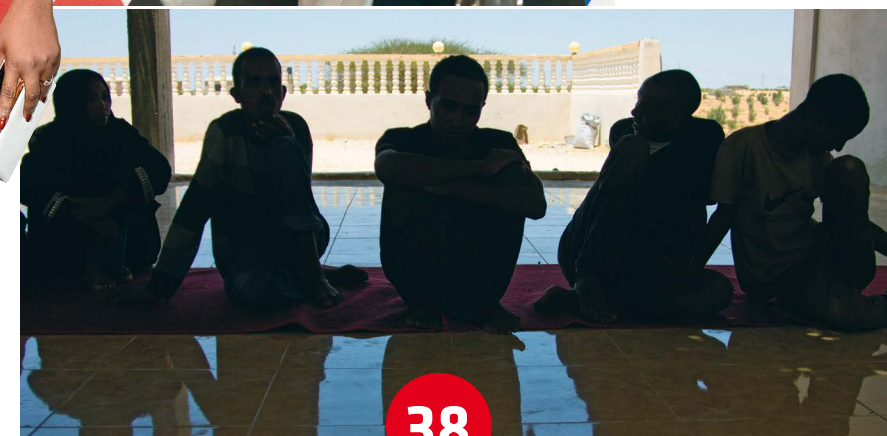
10

► **Gdzie jest boeing?**
Najbardziej niewidoczny samolot świata



28

► **Bajerant z Bayernu.**
Upadł, więc posiedzi



38

► **Blues azylanta.** Szukali raj, trafili do piekła

24

► **Omotola.**
Afrykańska Angelina

► **Prawo**
La Paz. Kto
ma wisieć,
nie ucieknie

58



► **Ukraiński**
Kulturkampf. Precz
z ruską tandetą!

62



ROZMOWA

62 **Oksana Zabuzko:**
„ZSRR rozpada się
dopiero teraz”

► **Krajobraz**
po Rwandzie.
Mordowali,
uciekali,
zapadła cisza

68



HISTORIA

66 **Stepan Bandera.** Dla kogo
zbrodniarz, dla kogo bohater

68 **Rwanda 20 lat później.** Co
porabiają sprawcy pogromów

73 **Kulisy migracji kulisów.** Chińczycy
w I wojnie światowej

KOMPAS

76 **Bezlitosna Antarktyda.**
Miesiąc w okowach lodu

80 MIKROFORUM

POWIEDZIELI

82 **Zabójcze puenty:**
Joe Biden, Julia
Tymoszenko, Laurent
Fabius i inni

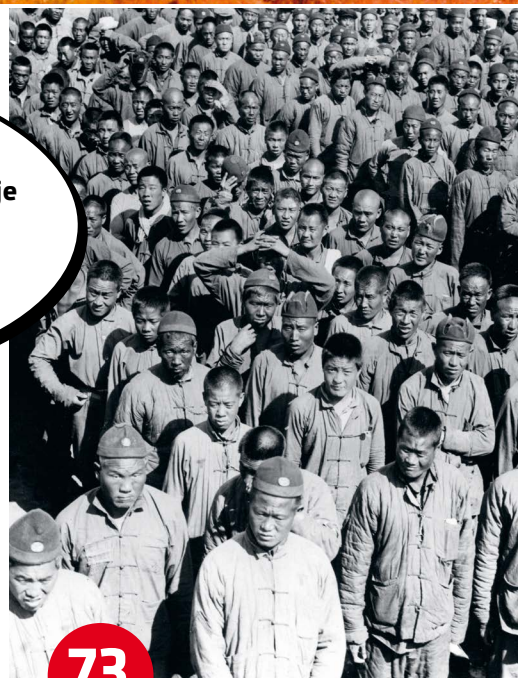
82



Jeśli zrobimy coś dobrze,
jeśli zrobimy coś z absolutną
pewnością, to zawsze pozostaje
30 procent szansy,
że zrobimy to źle.

Joe Biden, wiceprezydent USA

73



► **Sto tysięcy**
Chińczyków. Nieznani
bohaterowie Wielkiej
Wojny

FIRMA



Nielimitowane taryfy Progres dla Firm!

- Nielimitowane połączenia już od 29 zł (35,67 zł z VAT)
- Superszybki internet LTE
- Nowoczesne smartfony LTE

Phablet Nokia Lumia 1320 LTE
+ mobilna ładowarka DC-18

Abonament dla nowych numerów wyższy o 10 zł (12,30 zł z VAT). Szczegóły w regulaminie promocji „Ekonomiczna oferta dla firm - zapraszamy do Plusa”.



1 zł

(1,23 zł z VAT)
w abonamencie
69 zł (84,87 zł z VAT)

www.plus.pl

Lider technologii LTE

Kup książkę

plus

:DIASIN 20
CARNE marzo

**POR CADA
DÍA SIN CARNE
SALVAS
5 M2 DE
ÁRBOLES**

CARNE.COM

anima
naturalis



:DIASIN 20
CARNE marzo

**POR CADA
DÍA SIN CARNE
EN UN AÑO HABRÁS
SALVADO
10 A 15 VIDAS**

RNE.COM

MEKSYK

Post w słusznej sprawie

Kobieta drzemiąca na straganie jest działaczką meksykańskiej organizacji AnimaNaturalis, a zarazem głównym elementem instalacji przygotowanej z okazji światowego Dnia bez Mięsa. Mimo że aktywistka przebrana w kostium z warzyw smacznie chrapie, to sumienia budzą slogany umieszczone na plakatach: „Każdy dzień bez mięsa ratuje pięć metrów kwadratowych lasu, a w ciągu roku od 10–15 osób!” O co właściwie chodzi? Otóż przemysł mięsny jest znacznym obciążeniem dla planety. Rośliny dają dużo więcej energii na metr kwadratowy upraw, a produkcja mięsa zajmuje 70 proc. ziemi uprawnej na świecie. W obliczu klimatycznej katastrofy i kurczenia się naszego wspólnego poletka może się okazać, że wkrótce wszyscy będziemy mieć przymusowy dzień bez mięsa – bez zachęty ze strony warzywnych artystek.





USA

Nici z przyjaźni

Peter Norbot (na zdjęciu z lewej) jest fanem komiksów o człowieku pająku i od kilkunastu lat pojawia się na wielu zjazdach miłośników superbohaterów w kostiumie swojego idola, Spidermana. Spotyka ludzi, którzy dzielą jego pasję, ale przede wszystkim ma swoje pięć minut sławy. Fani podziwiają jego kostium, zagadują, robią sobie z nim pamiątkowe zdjęcia. Gdy usłyszał o castingu do kampanii promocyjnej nowego filmu „Niesamowity Spiderman 2”, od razu postanowił wziąć w nim udział. Zawsze chciał przyjść do pracy w kostiumie superbohatera! Nie spodziewał się jednak, że na miejscu zastanie Krisa Hamiltona, drugiego Spidermana. Stał maska w maskę ze swoim sobowtórem. – Papieroska? – zaproponował Hamilton. Norbot mógł odetchnąć z wyższością. W masce Spidermana nie ma miejsca na usta.



To miał być całkiem zwykły lot

Co się stało z **MH 370**? Próba odpowiedzi to szukanie igły w stogu siana. Tylko że na razie nie mamy stogu siana. To najbardziej zagadkowa katastrofa w historii lotnictwa.

Wszystko powinno być niemiłosiernie rutynowe – między Kuala Lumpur a Pekinem odbywają się dwa loty dziennie. Zwykle kontrolerzy z Malezji przekazują odrzutowiec kolegom z Wietnamu, po czym maszyna skręca na północny wschód w kierunku chińskiej stolicy. Było 41 minut po północy. Gdy maszyna wzbijała się w powietrze i skręcała, niektórzy pasażerowie mogli zobaczyć światła Kuala Lumpur i wież Petronas Twin Towers w oddali. O 1.07 odrzutowiec zbliżył się do wybrzeża. Obsługa naziemna otrzymała (według informacji podanych przez władze) rutynową wiadomość tekstową z systemu ACARS (Aircraft Communications Addressing and Reporting System), który wysyła drogą radiową lub satelitarną regularne raporty o stanie samolotu.

Mniej więcej w tym czasie podano zapewne pierwsze napoje – lemoniadę, soki i orzeszki w klasie ekonomicznej, a w klasie biznesowej różne napoje alkoholowe, w tym szampan oraz przekąski, takie jak grillowany kurczak czy cielęcina sataj w sosie orzechowym.

Podczas gdy pasażerowie wybierali filmy z szerokiej oferty telewizji pokładowej, personel kontroli lotów w Subang pod Kuala Lumpur śledził położenie samolotu na podstawie danych z transpondera, czyli urządzenia wysyłającego kod identyfikujący w odpowiedzi na sygnał radaru. Odrzutowiec wysłał kod 2157, podał wysokość, prędkość i kierunek lotu. Tak zaczęła się noc, która dla MH 370 nie miała końca.

O 1.20 piloci pobliskich samolotów usłyszeli przez radio, na częstotliwościach kontrolerów z Wietnamu i Malezji, narastający gwar głosów. To służby naziemne bezskutecznie próbowały nawiązać kontakt z MH 370.

– Stacje, które mają łączność z lotem Malaysian 370, proszone są o przekazanie meldunku.

Wszystkie okoliczne samoloty wywoływały zaginionego odrzutowca. Odpowiedzią był tylko szum w słuchawkach.

– Malaysian 370, tu Malaysian 88.

– Malaysian 370, tu Malaysian 52.

Pierwsze komunikaty były lakoniczne. Piloci nie mieli powodu przypuszczać, że w MH 370 doszło do czegoś gorszego niż awaria radia. Wkrótce jednak poszukiwania samolotu przerodziły się w potężną międzynarodową operację prowadzoną na lądzie i morzu, na dwóch półkulach Ziemi.

239 podejrzanych

Los MH 370 porusza do głębi, gdyż ta historia – zagadkowa i pełna grozy – budzi u każdego tłumiony lęk przed lataniem. Pojawiają się coraz to nowe próby wyjaśnienia: od zamachu terrorystycznego do masowego mordu w przestworzach, od awarii do zbrodniczego szaleństwa. Wszystko wydaje się możliwe. Czy pasażerowie zdawali sobie sprawę, co się dzieje? Czy się dowiedzieli, że piloci być może już nie żyją?

Brak wiedzy uskrzydla wyobraźnię – zwłaszcza wśród miłośników teorii spiskowych. W inter-

niecie krążą najdziwsze scenariusze. Że amerykańskie lotnictwo zestrzeliło maszynę, nie chcąc pozwolić, by ważni specjaliści trafili do Chin. Nie zapomina się o Korei Północnej i oczywiście o kosmitach, także specjaliści od podsłuchów w amerykańskiej służbie wywiadu NSA mają duże wzięcie. Ci, co ponoć wiedzą o wszystkim, co się dzieje na świecie, teraz nagle zachowują się, jakby nie wiedzieli nic. To przecież nie może być prawda. Cała historia przeradza się w thriller. Nawet niektórzy uczestnicy dochodzenia zachowują się jak amatorzy teorii spiskowych i traktują wszystkie 239 osoby na pokładzie jak podejrzanych.

Początkowo za terrorystów uważano dwóch Irańczyków ze skradzionymi paszportami. Irańczycy! Fałszywe paszporty! Podejrzenia wydawały się mieć solidne podstawy. Okazało się, że dwaj irańscy przyjaciele, Puria Nurmoammadi i Sejed Mohamed Reza Delawar, lat 19 i 29, przylecieli 27 lutego br. z Teheranu do Kuala Lumpur. Dla obywateli Iranu Malezja to ulubiony cel podróży – mogą tam przebywać bez wizy dwa tygodnie i, chociaż szyici, są mile widziani – malezyjski islam jest tolerancyjny.

Kuala Lumpur jest dla obywateli Iranu także ulubioną stacją przesiadkową do innych krajów. Obaj Irańczycy – co ustaliły służby bezpieczeństwa – wcześniej nabyli u niejakiego „Mr. Alego” fałszywe paszporty: francuski i austriacki. Przez Pekin, Amsterdam i Frankfurt mieli dostać się do Hamburga, gdzie czekała na nich matka Nurmoammadiego, która wystąpiła o azyl w Niemczech. Na lotnisku usłyszała, że ich samolot zaginął.

Tak więc teoria o irańskim zamachu spaliła na panewce. A prowadzący dochodzenie zaczęli nagle przyglądać się bacznie obu pilotom. Może po wyjściu z przestrzeni powietrznej Malezji, a przed wejściem w przestrzeń powietrzną Wietnamu, celowo wyłączyli wszystkie systemy pozwalające na lokalizację samolotu? Ale po co?

Może chcieli gdzieś wylądować, aby potem użyć boeinga do zamachu terrorystycznego... Jakby można było po kryjomu wylądować odrzutowcem, po kryjomu go zatankować i niepostrzeżenie udać się nim do jakichś odległych krajów. Te absurdalne teorie całymi dniami obiegały Ziemię, aż w końcu talibowie poczuli się zmuszeni do zabrania głosu. Rzecznik pakistańskich talibów wyjawiał agencji Reutera, że jego koledzy nawet chętnie przeprowadziliby taką operację, ale niestety przekracza to znacznie ich kompetencje.

Co chciał ukryć pilot

53-letni kapitan Zaharie Ahmad Shah był ojcem trojga dzieci i od niedawna dziadkiem. Jak opowiada jego przyjaciel Peter Chong, Zaharie lubił gotować, łowić ryby, czasem nagrywał pożyteczne porady techniczne – np. jak oszczędzać prąd przy klimatyzacji – i wrzucał je na YouTube. Miał 18 tys. godzin

Brak wiedzy uskrzydla wyobraźnię – zwłaszcza u miłośników teorii spiskowych

spędzonych za sterami, był więc bardzo doświadczonym pilotem, który – jak zaświadcza znajomi – kochał swój fach. Prowadzący śledztwo zwrócili zaraz uwagę na znaleziony u niego w domu symulator lotów – taki sam, jaki mają tyśiące miłośników pilotażu. Chong mówi, że Zaharie sam go skonstruował i był z niego dumny. Wykryto jednak, że pilot niedawno kasował jakieś zapisy w symulatorze. Co takiego chciał ukryć?

Najpewniej nic. Doświadczony pilot nie musi ćwiczyć w domu, żeby dokąś dotrzeć pilotowanym przez siebie boeingiem. Teorii jednak nie odrzucono, symulator badają obecnie amerykańscy kryminolodzy. W końcu nigdy nic nie wiadomo. Utrzymuje się też, że pilot był niezadowolony z rządu – Malezja jest od 1955 r. państwem praktycznie jednopartyjnym. Zaha-